

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych. Numer pojedynczy wyjątkowo 6 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki 16
Telefonu w 6. — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wiersz. Poszukującym pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.
Prenumerata z odnośnikiem do domu i przez poczt. wynosi 150 mk. mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.



REDAKCJA: Rynek Kościuszki 16 — Tel. 55

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
I od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Jawne pogwałcenie neutralności przez Niemców na G. Śląsku. Obrady nad utworzeniem większości sejmowej.

Ofensywa wojsk niemieckich na Górnym Śląsku.

Paryż, 24.5 (Pat).
Doniesiono z Górnego Śląska że wolne korpusy niemieckie doskonale uzbrojone, zaopatrzone w wielką ilość armat rozpoczęły pod wodzą oficerów Reichswehry ofensywę przeciw powstańcom.

Ataki niemieckie na Górnym Śląsku

Paryż, 24.5 (Pat).
Donoszą że niemieckie ataki prowadzone są w 2 kierunkach jeden na Trapatz nad Odrą, drugi zaś w kierunku Łowickim. Powstańców odrzucono w okolicy Wielkich Strzelców. Niemcy w ścisłej ziemi tworzą samodzielne bataliony.

Teraz już spieszą

Warszawa, 24.5. (E.E.)
Komisja Międzynarodowa w Opolu otrzymała polecenie przedstawienia projektu granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku w przeciągu 2 dni.

Wiec manifestacyjny w Warszawie.

Warszawa, 24.5. (E.E.)
Na dzisiaj o godz. 7 wieczorem z inicjatywy Komitetu Obrony Państwa zwołuje się wszystkie organizacje polityczne, społeczne, związki zawodowe i ludność Warszawy na wiec manifestacyjny z powodu udziału regularnych pułków niemieckich w walkach górnośląskich.

Duński reprezentant minist. rolnictwa.

Warszawa, 23.5. (Tel. od wł. kor.)
Rząd duński zamianował reprezentantem ministerstwa rolnictwa na Polskę, Litwę, Łotwę, Estonię radcę ministerjalnego p. Kazimierza Adajanta Kocforda.

Ludendorff ojcem Litwy.

Brakseli, 24.5. (E.E.)
Niemal cała prasa belgijska występuje przeciwko mowie Lloyd George'a biorąc w obronę Polskę. „Nation Belge” podnosi zastąpi Korfanta jako bojownika przeciwko germanizmowi, przypominając ściśle związki łączące rząd kowieński z imperjalizmem niemieckim nazywając Ludendorffa ojcem obecnego państwa litewskiego.

Konferencja z przewodcami stronnictw.

Warszawa, 24.5 (Kor. wł.).
Przebieg obrad jakie prezes ministrów Witos odbył dziś z przewodcami stronnictw, wskazując, że przesilenie gabinetu jakie wybuchło, ma na celu przesunięcia większości sejmu na prawicę i centrum. Trzy liczebnie największe grupy sejmowe: P. S. L., Zw. Lud. i Nar. Zjedn. Lud. przystąpiły do utworzenia większości i rządu dopuszczając do udziału inne grupy pomniejszych.

Przebieg konferencji był następujący: Pod przewodnictwem marszałka sejmu Trąpczyńskiego odbyły się w przeddzień Rady Ministrów narady z przewodcami stronnictw w składzie następującym: P. S. L. — Dębski, Kłernik, Osiecki, Zw. Lud. Nar. — Marjan Seyda, Stan. Grabski, Nar. Zjedn. Lud. — Dabanowicz, Sołtyk, P. P. S. — Barleki, Lieberman, N. P. R. — Chądzyński, Rajca, Nar. Chr. Kl. Rob. — Czarniewski ks. Kaczyński, Wyzwolenia — Woźniak Kl. Pracy Konst. — Federowicz, Kl. Kat. Matak ks. Kotala.

Prezes ministrów Witos przedstawił stan sprawy górnośląskiej, z udzieleniem informacji, wyjaśniającej, że pod presją akcji dyplomatycznej ze strony Francji Niemcy przerwali ofensywę, której prawdopodobnie nie powtórzą. Pod naciskiem Paryża i Londynu Komisja Międzynarodowa ma w ciągu 2 dni sformułować i przestać wnioski co do rozgraniczenia między Polską a Niemcami na Górnym Śląsku. Położenie polityczne, nie jest więc w obecnej chwili groźne, ale trudności wywołano ustąpieniem ministra spraw zagranicznych i związana z tem dymisja całego gabinetu. Na posiedzeniu wczorajszym Rada ministrów uchwaliła zgłosić dymisję w przyszły piątek.

Ważne zagraniczne sprawy, Wilna, Kresów, organizacji skarbu i armji wymaga rządu sprawnego, któryby powstał jaknajprędzej. Do płaska gabinet musi być gotów.

Posel Dabanowicz oświadcza się za utworzeniem gabinetu koalicyjnego z udziałem jak największej liczby stronnictw. Rosset popiera Dabanowicza i redzi utworzenie nowego gabinetu powierzyć Witosowi. Prezydent ministrów Witos oświadcza że nie przyjmie podobnej misji.

Hr. Baworowski wyraża z tego powodu zdziwienie i jest przekonany że postanowienie nie jest nicodwołalne. Ks. Kaczyński oświadcza się za projektem p. Rosseta. Federowicz również za rządem koalicyjnym, w którym by Zw. Lud. Nar. wziął udział znając zapewniłony wpływ na losy państwa. Posel Matak oświadcza się również za gabinetem koalicyjnym i powierzeniem misji Witosowi. Marszałek sejmu życzy aby prezydent ministrów Witos nie stawiał ultimatum co do terminu.

Osiecki wyraża wątpliwość co do utrzymania rządu koalicyjnego, gdyż pewne grupy się uchyla. P. S. L. weźmie udział w rządzie.

Postawie Chądzyński, Woźniak i Barleki zastrzegają sobie porozumienie z klubami, poczem Federowicz stawia rezolucję następującą: „Zebrani na dzisiejszej konferencji wzywają prezesa ministrów, aby po mającym nastąpić przesileniu przystąpił niezwłocznie do utworzenia gabinetu koalicyjnego lub partego na znacznej większości stronnictw”.

Głosowania nie było, gdyż prez. min. oświadczył że decyzję odradza aż do opinii klubów, które jej nie wyraziły jeszcze. Ma to nastąpić jutro, poczem zwołana zostanie ponowna konferencja.

Uchwała P. S. L.

Warszawa 24.5. (Kor. wł.)
Klub P. S. L. odbył dziś zebranie na którym uchwalono rezolucję: „Klub P. S. L. przyjmuje do wiadomości oświadczenie prezydenta ministrów w sprawie przesilenia rządu i wyraża mu podziękę za dotychczasowe owocne sprawowanie kierownictwa rządu stwierdzając że większość stronnictw sejmowych wyraża życzenie aby utworzenie nowego gabinetu zostało powierzone prezydentowi Witosowi i zdając sobie sprawę z ciężaru odpowiedzialności jaką P. S. L. dotąd ponosi i od jakiej imieniem państwa zwłaszcza w obecnej chwili uchylać się nie chce, w pełnym zaufaniu do Pana Prezydenta Ministrów klub P. S. L. przyłącza się do wniosku innych stronnictw, z zastrzeżeniem utworzenia przez min. Witosa rządu któryby odpowiadał wielkim zadaniom sytuacji”. Po przyjęciu powyższej uchwały postawie Dębski i Kłernik rozpoczęli akcję porozumiewawczą ze stronnictwami i innymi. Kluby lewicowe radzą nad sytuacją.

Wiadomości w kilku słowach.

Komisja Międzynarodowa w Opolu energicznie zaprotestowała przeciwko ofensywie niemieckiego wojska regularnego na Górnym Śląsku.

Istnieje przekonanie że rząd angielski zrozumiał sytuację, na co wskazuje decyzja wysłania kilku batalionów piechoty angielskiej na Górny Śląsk. Mówią o 4 batalionach.

W ostatnich dniach na obszar Górnego Śląska przybyło przeszło 30 tysięcy Niemców głównie z Bawarii. Przybywają nowe transporty.

Rząd berliński w nocie swej zaznacza że poczynił zarządzenia celem powstrzymania tworzenia się wolnych batalionów. Usprawiedliwia się jednak brakiem wpływu na rozwój samoobrony ludności górnośląskiej przeciw powstańcom.

Francja wysłała do Anglii 2 noty. Jedna domaga się aby ambasador angielski w Berlinie poparł ambasadora francuskiego w sprawie górnośląskiej. Druga nota astala fakt, że ataki niemieckie na Górny Śląsk zostały dokonane przez zorganizowane wojska niemieckie, które z zewnątrz wkroczyły na teren Górnośląski.

Ostatnie wypadki górnośląskie żywo poruszały koła polityczne w Paryżu. Briand odbył szereg konferencji związanych ze sprawą górnośląską, między innymi z ambasadorem niemieckim, któremu prawdopodobnie wręczył notę do rządu niemieckiego.

We Włoszech prawdopodobnym jest utworzenie nowego gabinetu przy udziale socjalistów. Prawdopodobnym jest powierzenie misji utworzenia gabinetu p. De Nicoll.

Naczelnik Państwa ulegając prośbom ludności pomorskiej zwiedzi wszystkie większe miasta na Pomorzu.

Dzienniki francuskie domagają się, aby wobec jawnego pogwałcenia neutralności Niemiec w sprawie Górnego Śląska, rząd francuski uchwalił zajęcie Zagłębia Rühr.

Budżet państwa na rok 1921.

Minister skarbu Dr. Steczkowski przedstawił Radzie ministrów projekt budżetu na rok 1921.

Wedle projektu tego wynoszą:
Wydatki zwyczajne 114,650 milj.
Pokrycie przewidziane 118,537 "

Nadwyżka budżetowa wynosi przeto 3,887 milj.

Nadwyżka wskazana jest oczywiście czysto rachunkowa, gdyż po stronie wydatków uwzględnia przychody nadto preliminowane pozycje inwestycyjne i nadzwyczajne w kwocie 83,997 milj. W normalnej gospodarce finansowej takie zapotrzebowanie inwestycyjne, pokrywane się powinno pożyczkami inwestycyjnymi, tak że tylko procenty i kwoty amortyzacyjne obciążałyby budżet normalny.

Obecny stan finansowy Polski i Europy utrudnia stosowanie tej metody. Skarb państwa musi tedy inwestycje nieodzowne dla dalszego rozwoju gospodarczego kraju pokrywać budżetem normalnym, czego następstwem jest niedobór.

Wedle poszczególnych działów preliminarz budżetu przedstawia się następująco:

	Wydatki:	Dochody:
Naczelnik Państwa	12 mil.	—
Sejm Ustawodawczy	158	—
Rada ministrów	1,003	92 milj.
Naj. Izba Kont.	160	—
Min. Spr. Zagran.	3,232	1,788 "
" Wojsk.	4,733	4,000 "
" Wewn.	7,144	1,495 "
" Skarbu	11,950	56,374 "
" Sprawiedliw.	2,579	185 "
" Przemysła i Handla	3,276	449 "
" Kolei żel.	42,188	22,875 "
" Rolnictwa	9,152	4,534 "
" Oświaty	10,941	85 "
" Poczty i Telegr.	3,250	2,502 "
" Arnowiz.	13,404	3,578 "
" Zdrowia	2,220	551 "
" Sztuki i Kultury	148	1 "
" Robót publ.	8,078	324 "
" Pracy, Opieki i B. Dzielnicy	1,389	354 "
" praskiej	12,779	18,980 "
" ziemski	166	44 "
" ziemski	71	317 "

Z powyższego wykazu wynika, że aktywnymi są tylko działy:

Ministerstwa skarbu w kwocie 44,428 milj. i Min. b. dzielnicy praskiej w kwocie 6,201 "

Wszystkie inne działy są bierne, ale ta bieżąca uwzględniać dwie kategorie.

Do jednej należą działy, które nigdy nie mogą mieć nadwyżki, lub nie powinny jej wykazywać.

Naczelnik Państwa, Sejm Ustawodawczy, Przewodniczący Rady Ministrów, Najwyższa Izba Kontroli, dalej Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wojskowych, wewnętrznych, sprawiedliwości, przemysła i handla, zdrowia, pracy, są to wszystko działy związane z funkcjonowaniem państwa i z natury rzeczy nie mogą przynosić dochodów, któreby mogły pokrywać zapotrzebowanie. Jest to zjawisko zgoła normalne i wszędzie obserwowane. Takie ministerstwa jak oświaty, oraz kultury i sztuki powinny nawet wykazywać bardzo znaczną nadwyżkę rozchodów, bo w niej się mieści suma pierzy, jaką państwo poświęca cywilizacyjnym swym zadaniom. Im większy niedobór w tych obu działach, tem większa chlaba dla rządu i państwa.

Dochodowymi działami budżetu prócz ministerstwa skarbu, winny być jednak ponadto ministerstwa

poczty i telegrafów, kolei żelaznych, oraz rolnictwa i dóbr państwowych. Z tej kategorii jednak tylko ministerstwo skarbu spełnia w pewnej mierze swe postannietwo budżetowe trzy inne ministerstwa chronią je szersze i dochodów nie dają. Wciąż jeszcze obciążane wydatkami na utrzymanie personelu niepomnie licznego, połączone z brakami technicznymi, które nie pozwalają na skuteczne wyzyskanie dochodowości powoduje niedobory, których usunięcie winno być przedmiotem ambicji dotyczących ministerstw.

Naogół jednak należy nie bez zadość uczynienia stwierdzić, że oblicze budżetu straciło dawną beznadziejność i wykazuje tendencję ku osiągnięciu ładu i równowagi, które są największą rękojmnią tężyzny państwowej.

Bazylewski.

Referaty popularne.

Komitet pomocy górnoślązkom w Białymstoku urządził w niedzielę po nazwą „referaty popularne” pierwszą pod gołem niebem akademję w sprawie G. Śląska.

Na placu zgromadziły się tysiące osób, które serdecznym przemówieniem powitał i referaty zagał prezydent miasta p. B. Szymański. (Pierwszy mówca)

Posel ks. dr. Halko.

Mówił o stanowisku Sejmu w sprawie Górnego Śląska i zapewniał że Sejm nie pozwoli zabrać nam tę starą polską dzielnicę.

Ksiądz posel stawił Białystok za pomoc udzieloną na Śląsku i wywał do dalszej ofiarności.

p. Wl. Olszyński.

Określił stanowisko koalicji w sprawie Śląska nie wiele badając zaafania. Dopiero powstanie ładu śląskiego przekonało koalicję, że lud ten nie pozwoli na frymarzenie jego ziemia Anglja nie miało własnego pojęcia o Polsce. Anglja zdawało się, że to ludki mały, z którym można obchodzić się jak z dzieckiem Anglja żyje z pracy innych narodów.

Lud śląski powiedział Anglji: lekceważyłaś plebiscyt, z którego chciałaś zrobić szopkę, ale my na to nie pozwolimy.

Od czasu kiedy ślązacy z bronią w ręku zaczęli bronić praw swoich do wolności sprawa Śląska stała się międzynarodową.

Polska nie jest już Zjawiskiem Konstytucyjnym uchwalona. Naród polski potężny nie da traktować się jak dziecko.

Lud robotczy Śląska powstał, nie aby popełniać gwałty, lecz aby oświadczyć światu, że wola jego

zaszanowana być musi, że traktat wersalski musi być wykonany. Protest ładu dał wynik pożądany. Mocarstwa nie mogą obecnie załatwić sprawy Śląska w ciszy gabinetu. Już także i Włochy zmieniły swoją politykę...

Wilson rzucił hasło samookreślenia narodów. To hasło musi dać Śląskowi wolność. Ale to hasło jest zabójcze dla Anglji która żyje kosztem innych narodów i dlatego to ona ze strachu przed niebezpieczeństwem oderwania różnych krajów wysysanych przez nią ażywa wszelkich sztuczek, aby Śląsk zatrzymać przy Prasach. Krok Anglji nie wykoła oca Krakowi—Prasom.

Dalej mówił p. Olszyński o stanowisku Francji, która popiera Polskę będzie w niej bowiem miała zawsze wiernego przyjaciela. W interesie Francji Polska musi być silną.

p. Komornicka.

Mówiła o Śląsku walczącym. Prelegentka przypomniała pokrótce dzieje tej starej piastowej dzielnicy która zawsze była polską. Chociaż jaż Kazimierz Wielki w r. 1365 część Śląska odstąpił Czechom lud śląski czuł się polskim, w czasie nawały tatarów w r. 1241 ślązacy pobili ich pod Lignicą i zmasill do opuszczenia Polski a później kiedy szwedzi napadli na Polskę, ślązacy przystąpili do walki z nimi.

W czasie wojny 7 letniej Śląsk Górny był terenem zawziętych walk, które kosztowały wiele ofiar.

Niestety we krwi skąpany Górny Śląsk na mocy traktatu w r. 1763 przyał Prasom—ale mimo to ślązacy, bezkolwiek zawzięcie germanizowani, nie przestawali marzyć o przyłączenia do Polski, tak samo,

jak po rozbiorze Polski byli pewni że ona będzie wskrzeszona a oni staną się jej obywatelami. A teraz chwycili za broń, a teraz krwią swoją stwierdzają swoje niezłomną wolę należenia do Polski.

Posel p. Rajca

z narodowej partji robotniczej w krótkich lecz silnych słowach dowodził, że sprawa Górnego Śląska to sprawa robotnika polskiego. Górnicy śląscy to polacy i chcą należeć do Polski. Kiedy nie pomogły strajki przelew zakasom kapitalistów praskich, tych istnych pijawek chwycili za broń i ofiarnie oddają krew swoją w walce o wolność. Bo zresztą robotnik ten oddawna walczył o sprawę narodową i nie dał się złemczyć, o co tak usilnie zabiegali prasacy.

Część powstańcom górnośląskimi Okrzyk ten powtórzyli stachacze wielokrotnie.

Prof. Kolendo

mówił o naszym stanowisku wobec Górnego Śląska.

Władza w Rzeczypospolitej—mówił p. Kolendo—należy do całego narodu wolnego. Jeżeli zbieramy się tak często na wiecach, jeżeli obradujemy na alleach, to dlatego, aby świat cały wiedział, że naród polski żąda przywrócenia ma Górnego Śląska.

Francja ma interes w tem, aby Polska była potężną, popiera nas nie dla pięknych oczu. Przeciwnie Anglja pragnie lud polski zamienić na towar, któryby handlować mogła. Ale lud polski na Śląsku nie da zamienić się na taki towar, przeciwnie jego towarem to krew własna, przelewana w obronie Śląska przeciwko gwałciełom sprawiedliwości.

O wolność swoją na Górnym Śląsku walczy nie tylko robotnik, wraz z nim krew przelewa inteligent, pada na pola chwasty student polski, który od pierwszej chwili odrodzenia Polski wciąż odrywany jest od nauki nie może bowiem dopuścić do tego, aby wrogowie szarpali żywe ciało matki Polski.

Mówca wzywa do ofiar na rzecz ślązaków. Tam są ranni, tam są wdowy i sieroty po poległych powstańcach. Oni sami na swoje utrzymanie zapracować nie mogą, masimy więc podać im dłoń bratnią. Jednym ze sposobów składania ofiar jest kapno nalepek na okna.

Mówca zakończył okrzykiem na cześć Śląska.

Prezydent B. Szymański

zamykając akademję wyraził podziękowanie prelegentom i stachaczom, których liczne zgromadzenie dowodzi, że pragną przyłączenia Śląska.

Głos prasy amerykańskiej w sprawie Śląska Górnego.

„New York Herald” w swoim paryskim wydaniu z dnia 16.V umieszcza w dziale od redakcji dwa artykuły p. t. „Ameryka a sprawa Śląska Górnego” oraz „Wersalski skrawek papieru”, które ilustrują nam własną opinię amerykańską.

Czytamy tam: „Zachodzi niebezpieczeństwo mylnej interpretacji oświadczenia pochodzącego z Waszyngtona w sprawie stanowiska zajętego przez Rząd Stanów Zjednoczonych wobec sytuacji na Śląsku Górnym. Niewątpliwie, iż powinno się stłumić próby wymuszenia zarówno Polek, jak i Niemców na G. Śląsku oraz załatwienie całej spór przez organy powołane do życia przez Traktat Wersalski w ściśle ograniczonym zakresie władzy przyznanej im. To jednakże nie przesądza decyzji na korzyść Polski lub Niemiec.

Ze posiadanie przez Niemcy spor-

nych okręgów górniczych atawitoby im spłacenie wszelkich odszkodowań wojennych jest to, oczywiście, jasne. Jednakże nie to jest kwestją zasadniczą, lecz: czy Polsce ma być sprawiedliwość wymierzona, czy nie?

Francja ma zupełną słasność, iż nalega na wyjaśnienie tej kwestji i jej rozważenia zgodnie z Traktatem a nie tylko w myśl egoistycznych poglądów któregoś z mocarstw względnie jego spekulacyjnych interesów związanych z jego przyszłymi finansowymi lub handlowymi korzyściami

A dalej zapytuje redaktor: Kto, od chwili historycznych wynarzeń Bethmana Hollwega, krzykliwiej denuncjował gwałcenie traktatów od brytyjskich mężów stanu i brytyjskiej prasy? A przecież wtemy o tem, że pan Lloyd George od dawna bezpośrednio komanikaje się z rządem

niemieckim w sprawie wykonania Traktatu Wersalskiego, o tyle, o ile to kwestji Śląska dotyczy, gwałcie przez to samego docha Entente Cordiale, a potem wygłasza zamierającą mowę, dodając Niemcom silnego bodźca do załatwienia sobie kwestji na swoją korzyść i nie zważając na wyrażone prawa jurysdykcyjne Komisji Koalicyjnej. Jeśli to nie jest robieniem z Traktatu Wersalskiego „świszka papieru” — to czemu?

Wielka Brytania więcej aniżeli jakiegokolwiek inne mocarstwo było powodem zdających się bez końca kłopotów jakie wynikły z konferencji pokojowej. Brak szczerości, jeśli nie lojalności, częstokroć cechował owo zawsze zmienne i niepewne postępowanie brytyjskiego premiera odnośnie do wykonania solennego Traktatu, w którego atoczenia on główną odegrał rolę i który nosi jego podpis, jako przedstawiciela brytyjskiego króla i narodu. Mówił on o przestrzeganiu Traktatu. A którzyż ze Sprzymierzonych Narodów był dotychczas mniej skłonny do

przestrzegania go, — z wyjątkiem owych jego kładzal, które sa wyraźne na jej korzyść — jeśli nie Wielka Brytania?

Aplaudując silne argumenty, jakimi francuski premier p. Briand w swojej odpowiedzi zbija niedorzeczności Lloyd George'a, a szczególnie ten, iż te właśnie Niemcy, zachęczone przez Brytanię, chcą gwałtem zniweczyć przepisane warunki pod jakimi przydział Śląska ma być zdecydowany, wspomniany dziennik bardzo trafnie konczy: „Czyprawa jaką p. Briand dał Loydowi George'owi spokojniemi prawie lodowemi słowami, masi stanowić apokorządzające żądło. Nasawa się pytanie, czy brytyjski parlament i naród chętnie poniesie odpowiedzialność za ten weale nie przebaczalny krok głównego ministra króla.

Z powyższego okazują się władomości rozgłaszane z radością przez prasę angielską, jakoby opinja amerykańska popierała stanowisko Lloyd George'a, — zmyślonemi.

Teatr „PALACE”
Y.M.C.A.

Dla Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Dziś we wtorek i jutro w środę

Najpiękniejsza artystka p. DOROTA DELTAU

w 5-cio
aktowym
dramacie**Trzech Muszkieterów**

ze słynnej powieści Aleks. Dumas. Film wykonany w największej wytwórni Amerykańskiej

i BOHATEROWIEKomedja w 2 ch. aktach z wybitnym
komikiem p. Fall Arbacklas.**Godziennie 2 przedstawienia**1-sze o godz. 6-ej pp. w „Palace” wszystkie miejsca 50 mk., żołnierze i dzieci połowę. 2-gie o godz. 9.15 wieczorem w ogrodzie miejskim
ks. J. Poniatowskiego. Wejście 30 mk. Żołnierze i ucząca się młodzież mk. 15

UWAGA: W razie niepogody 2-gie przedstawienie w Teatrze.

Posiedzenie Okręgowej Rady Odbudowy Województwa Białostockiego.

Pierwsze posiedzenie Okr. R. Odb. odbyło się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. Wojewody Popielawskiego.

Porządek obrad obejmował: 1) odczytanie regulaminu Okr. Rady Odbudowy, 2) sprawozdanie Okr. Dyr. Odb. woj. Biał. za r. 1920, 3) plan pracy Okr. Dyr. Odb. na r. 1921, 4) dezyderaty, 5) Wybór delegatów do Państwowej Rady Odbudowy, 6) Wolne wnioski.

Posiedzenie zagalę Wojewoda Popielawski, zaznaczając, iż posiedzenie Okręgowej Rady Odbudowy ma na celu nawiązanie kontaktu bezpośredniego ze społeczeństwem. Sześć lat niszczącej wojny złożyło się na obecny smutny stan rzeczy w województwie Białostockim.

Potrzebne są ogromne środki pieniężne, duży wysiłek pracy i energii oraz wielka sprawność władz i społeczeństwa aby zadaniom odbudowy sprostać.

Przy najlepszych chęciach i wysiłkach odbudowa Kraja nie może być dokonana w krótkim przeciągu czasu, nieuniknione są również różne braki, które w miarę możliwości są usuwane.

Zwołane posiedzenie ma na celu poinformowanie społeczeństwa z tem celem już w zakresie odbudowy dokonaniem zostało, zaznaczenie z planem akcji na rok bieżący, oraz opracowanie dezyderatów i wniosków, któreby się przyczyniły dla osiągnięcia możliwie pomyślnych rezultatów w trudnej pracy.

Dyrektor Okręgowej Dyrekcji odbudowy p. Próchnicki po odczytaniu regulaminu Okręgowych Rad Odbudowy dał szczegółowe sprawozdanie z działalności za rok 1920, przytając sobie szereg statystyczne dane, przedstawiając zniszczenie kraja oraz planowaną akcję ratowniczą.

P. Próchnicki swoje wywody uwiarydlał kilkoma dziesiątkami map graficznych przedstawiających doskonale cały przebieg pracy. Dzięki temu zebrani mogli z łatwością zorientować się w ogromnym materiale.

Przebieg zebrania był rzeczowy, i uczestniczył obecnym w wyliczanie się, teraźniejszość oraz przekonanie, iż akcja cała prowadzona jest celowo.

Największą przeszkodą stanowi brak dostatecznych funduszy, oraz żywotnych i fachowych sił w społeczeństwie, któreby inicjatywę i pomoc rzucił w sposób należyty rozwijać mogły.

Cielawsze statystyczne dane oraz uchwalone wnioski nie omisszamy podać w najbliższej przyszłości.

Na delegatów do Państwowej Rady Odbudowy zostali wybrani profesor Kazimierz Rogoyski i dyrektor Próchnicki. Zastępcą w razie potrzeby został wybrany p. Michalak.

Po wyczerpaniu porządku obrad wojewoda Popielawski skonstatował iż wynik prac odbudowy w porównaniu z takowym we Francji należy uważać za dodatni.

P. Wojewoda zamykając posiedzenie w imieniu zebranych, podziękował P. Próchnickiemu za samolubne i rzeczowo opracowane sprawozdanie.

Wacław Wojewódzki,

Z prowincji.**Z Bielska.**

Dnia 15 i 16 maja odbyła się staraniem drużynowego, draha Wł. Latoszka, wycieczka II druż. Zachów do paszeczy Białowiejskiej. Działwa, należąca do tej drużyny, wyruszyła z wesołami splewami z Bielska osobnym wagonem przez Czeremchę do Białowiczy, z atęsknieniem oczekując wróż, jakich im miała dostarczyć ta w amylach dzielących tak wyidealizowana paszcza wraz z zabrem.

Zwiedzono Białowicze i Hajnowkę, gdzie, dzięki gościnności przyjęcia Zachów przez inżynierów, p. Kosów i Mazarkiewicza, wycieczkowicze zwiedzili fabrykę przetworów chemicznych z drzewa, następnie adano się w głąb paszczy.

Po wesołom biwakowaniu, ćwiczeniach i zabawach dziarsko się Zachowie trzymali i znova z płoską na ustach wracali do domu.

Otarha w serca wstępuje, gdy się patrzy na tych małych rycerzy. Karność tam wzorowa, poczucie obowiązka w stopniu wyższym rozwinięte.

Wielkie uznanie należy się drahowi Latoszkowi, który przygotował tak dzielnie swych Zachów na dobrych obywateli.

Z Supraśla.

Dnia 22 maja staraniem miejscowego nauczyciela, przy współudziale Koła Prelegentów z Białegostoka, odbył się wiec, na którym przemawiali: p. Kolendo i p. Komornicka.

Pan Kolendo w dłuższym przemówieniu zapoznał zebranych z międzynarodowym stanowiskiem Polski, z kwestją górnośląską, z postępowaniem Koalicji w tej sprawie, a zwłaszcza Anglii i Francji. Scharakteryzował politykę tych państw i mówił o sile okrytej Polski (powstanie górnośląskie), a następnie nawoływał do ofiarności.

Pani Komornicka—wobec zakończenia wojny zewnętrznej musimy uzbudzić się do walki z wrogiem wewnętrznym, podsypanym przez wrogów ze wrogiem, a dążącym do deprawowania duszy młodzieży. Dlatego konieczne musimy zwrócić baczną uwagę na kształtowanie ducha młodzieży przez oświatę przedewszystkiem, a następnie przez szerzenie organizacji, któreby ją zespoliła i przygotowała do przyszłej pracy społecznej.

Następnie instruktor Kół Młodzieży zaproponował wznowienie pracy w miejscowym Kole. Obecni projekcy poparli, zapisując się na członków.

Po wlecu jedność samorządnie złożyła na ręce prelegentów 2154.50 z prośbą przestania tej kwoty Komitetowi pomocy górnoślązkom.

Obecny.

23 maja 1921 r.

DOKTOR
Aleksander Gurwicz
Specjalista od chorób skórnych
i wenerycznych
Powrócił i wznawil przyjęcie chorych
od 10-11 i 4-8
Lippowa 17 2033**KRONIKA.****Zw. Strzelecki.** Wczoraj o godz. 6 m. 30 wiecz. odbyła się zbiórka wszystkich członków Oddziału Białostockiego Związku Strzeleckiego.

Zebranie zagalę komendant Związku, przedstawiając konieczność przystąpienia do akcji wyszkolenia członków. W tym celu uchwalono odbywać ćwiczenia w środy i niedziele, na które obowiązani są uczęszczać wszyscy członkowie miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego. Opięściłość bądź lekceważenie obowiązków przyniesie za sobą skatki włączenie do skreślenia z listy członków organizacji.

Jutro dn. 25 bm. odbędzie się zebranie członków Zarządu Związku Strzeleckiego, na które stawie się powinni wszyscy ze względu na ważność spraw porządku dziennego.

O papierosy dla ślązaków. Z Górnego Śląska nadechodzą wiadomości że powstańcy, robotnicy śląscy, odczuwają dotkliwie brak papierosów, których dowóz prusacy powstrzymali.

Polacy! Rodakom, walczącym o wolność ślązaków i o wzrost potęgi Polski przez przyłączenie przastarej dzielnicy piastowskiej do Macierzy — dajcie papierosy, o które was proszą.

Ofiary takiej nie poskapię rodakom, krew własną oddaję dla Ojczyzny!

Składajcie papierosy, dawajcie ofiary na ich kapno i przesyłki!

Administracja „Dziennika” pośredniczy w przyjmowaniu ofiar i w ich przesyłaniu Komitetowi górnośląskiemu.

Na koleji. W poniedziałek w lokalu szkoły dla dzieci kolejarzy zgromadziło się kilka pracowników kolejowych na zaproszenie p. Rejcy, członka Narodowej partii robotniczej, kolejarza z zawodu. P. Rejca pragnął dowiedzieć się o pragnieniach i potrzebach pracowników kolejowych, aby je poprzeć u rządu.

P. Rejca wygłosił mowę o wysokim nastroju narodowym. Mowę tę przerwał liczni na sali członkowie Związku zawodowego kolejarzy (z p. Kisłńskim na czele), wśród których nie brakło komunistów.

Mówiono nam, że wśród kolejarzy węża białostockiego rozpoczęło zabieg o utworzenie nowego Zrzeszenia pracowników kolejowych zawodowego, lecz apolitycznego.

Ze sportu. W czwartek dnia 26-go b. m. o godz. 5 pp. odbędzie się zawody piłki nożnej między „Reprezentacją Białegostoka” a warszawskim klubem „Polonia” z Warszawy, który dotychczas osiągnął zwycięstwo w zawodach z innymi klubami.

Zawody będą wśród naszych sportsmenów niebywale zainteresowanie, gdyż dotychczas białostoccy footballiści nie mieli sposobności grania z tego rodzaju pierwszorzędnymi klubami co „Polonia”.

To też nasi sportsmeni przygotowują się w szybkim tempie, by móc stawić opór warszawiakom.

Rzeczoznawcy twierdzą, że białostocka drużyna i g. taje nam wiele miłych momentów.

Warto więc pośpieszyć we czwartek na boisko 42 p. p., by zobaczyć tak interesujące zawody.

Ostrzeżenie. Ostatnimi czasy miasto nasze nawiedzają różni przedsiębiorcy niezwykle ajenci w celu zbierania ogłoszeń do wszelkiego rodzaju wydawnictw. Ostatnio bawił tu niejaki p. Ziękowski. Przed ostatnim szczególnie ostrzegamy pp. przemysłowców i kapców m. Białegostoka. Inny znova z agentów zbierał ogłoszenia do Informatora białostockiego, który Warszawa wydaje.

Faktycznie zaś red. „Dziennika Białostockiego” podjęła wydawnictwo „Informatora m. Białegostoka i okolic” nie obliczone na zyski z ogłoszeń, lecz potraktowane szeroko pod względem statyst. histor. przemysł. i td. Ostatnie wypadki polityczne wstrzymały cokolwiek bieg prac, o których postępowania będzie ogół informowany.

Z Komisji teatralnej przy Magistracie komunikacja, iż na posiedzeniu w niedzielę dn. 22 bm. nastąpił podział funkcji. Przewodniczącym Komisji został red. Lubkiewicz, sekretarjat objęła p. doktorowa Ostromecka, dział techniczno-gospodarczy p. Knap, repertuar p. Szaehelski. O zakresie prac i zamierzeniach Komisji podamy w numerze najbliższym.**Teatr Ludowy pod dyktando p. Wojtaszka.** W sali i ogrodzie b. „Arkadja” w ciągu tygodnia może trwać roboty nad uporządkowaniem i przebudową. W ciągu dni najbliższych zostanie otwarty sezon letni teatru ludowego pod dyr. p. Wojtaszka. Z prawdziwym uznaniem podkreślamy energię i inicjatywę p. Wojtaszka, który potrafił z „ruder” jaka była „Arkadja” stworzyć teatr, ogród, letnią scenę wszystko to odpowiadające wymaganiom. Nie wylizamy przeszkód, z jakimi dyrekcja borykać się musi odkładając to do numeru następnego, zwracamy się dziś z apelem do tak zaszczytnie znanej ofiarności społeczeństwa naszego. Oto placówka polska, powstający teatr ludowy niema krzesel. Już nie tylko wypożyczenie, lecz kapno nawet krzesel jest dzisiaj rzeczą niemożliwą. Gdyby tak każdy z obywateli białostockich zechciał jedno krzesło ze zbywających może nawet mebli przyczynić na ten cel.

Red. „Dziennika Białostockiego” zamierza spisać ofiarodawców którzy się przyczynią w ten sposób do powstania placówki o tak doniosłym znaczeniu. Krzesła ofiarowane prosimy o dostarczenie do „Arkadji” al. Nadrzeczna.

Ofiary.**Na powstańców górnośląskich.**

Uczenie starszej preparandy nauczycielskiej w dniu imienin nauczycielki Julji Szartowskiej 690 mk., J. Stypiński 100 mk.

Kino „APOLLO“

Najnowsza i największa sensacja

ZIMERZCH MONARCHJI

Dramat w 5 części na tle przewrót politycznego w jednym z państw europejskich
Osoby: Jego ces. Mość, Ministrowie, rewolucjonisci, prowokatorze, tłum, wojska i t. p. Obraz odstania przed nami kurtynę z czasów pamiętnego panowania monarchów. Zdjęć dokonano w pałacach cesarskich w Austrii.

Nad program: **Naczelnik Państwa JÓZEF PIŁSUDSKI w Płocku** Zdjęcie aktualne.

Początek przedstawień: I o g. 7 w. II o g. 8.35 w. III o g. 10.10 w. Kasa czynna od godz. 6.30 w.

Kino „MODERN“ ogród

Obraz demonstrowany będzie w ogrodzie

Wkrótce:

Największy szlagier sezonu

Możuchin Lisenko i Rymski

okażą się w niewidzianym dotąd dramacie

p. t. **Sekret królowej**

UWAGA: w tym dramacie Możuchin i Rymski rywalizują o pierwszeństwo ekranu.

Dziś

SZATAN

Dziś

Połączny dramat w 6-ciu aktach (w 3 epokach) wytwórni „Phoebus-Film“ Berlin

w roli szatana **K. WIEDT** słynny artysta

- 1 epoka: Na dworze Faraona Egiptu.
- 2 . Pod niebem włoskiem.
- 3 . Przewroty polityczne w Rosji w czasie Kłereńskiego.

Seans: w teatrze: 6.30 i 8 w. w ogrodzie: 9.15 i 10.30 w.

ZIEMNIAKI!

Bacność P. T. konsumenci, kooperatywy i restauracje!

Dom handlowy „L. M. Latawiec i S-ka“

sprzedają od dnia 25 maja pierwszorzędnej jakości jadalne ziemniaki (amerykanka) w każdych ilościach od 4 pudów wwyż w magazynie przy ul. Lipowej 45. (budynek I Komisarjatu Pol. Państw.) po cenach konkurencyjnych niższych od rynkowych. Transporty owsa, mąki, tłuszczów po cenach konkurencyjnych w drodze do Białegostoku!

2491

Chrześcijański Dom Handlowo-Komisowy

„ROZWÓJ“

Sienkiewicza № 2 I piętro tel. № 198
poleca: słoninę wędzoną i soloną, wódki likiery, oraz towary kolonialne w wielkim wyborze

po cenach zniżonych.

2490

Wznow. przyjęcie chorych

Dr. med. **JACÓB GAWZE**

Spec. chorób 1740

Uszu, Gardła i Noża

Sienkiewicza 12 w podwórzu, przy: od g. 2 pp.

DOKTOR

O. Bielawski

Starszy asystent kliniki psychiatrycznej w Warszawie Choroby Umysłowe i nerwo we Podieśna № 5 od 1 do 3 i od 6-8

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne

Białystok Kilińskiego 8 przyjmuje od 9-1; 4-7

D-r NEUMARK

z Piotrogradu

dyraktor Piotrogrodzkiego Alfuzjewskiego szpitala wenerycznego.

Choroby weneryczne, skorne i moczopłciowe. (606-914).

od 10-12 i od 3-8 pp. ul. Kilińskiego № 11. (b. Niemlecka.) 857

Młody człowiek

poszukuje posady biurowej magazyniera lub Innej Ofety, proszę składać do Administracji. 2458

Obuwie

wielki wybór po bardzo niskich cenach dostać można tylko: Warszawa, Wilcza 27 m. 2 2264

Poszukuję natychmiast

elegancko umeblowanego pokoju kawalerskiego. Cena obojętna. Zgłoszenia pod Miłski, Fabryczna 9. 2492

Dowództwo Szpitala Wojskowego № 1 w Białymstoku

przyjmuje zaraz mężczyzn w wieku od 20 do 30 lat na stanowiska sanitariuszów. Wiadomość w kancelarii szpitala 2485

4-ty domy

z sadem do sprzedania na Bojarach. Wiadomość u. p. W. Sawickiego przy ul. Trochimowskiej 2483

Kobieta

Inteligentna poszukuje zajęcia gospodyni w jakiegokolwiek instytucji. Zgłoszenia proszę składać do redakcji 2471

Rutynowany i uczyniel przy posadzie do wszystkich klas gimnazjum. Oferty pod № 75 do redakcji. 2483

Młody energiczny z 6 let. praktyką, skromnych wymagań ekspedjent oszukuje posady. Łaskawie zawiad. pod. energiczny do administr. Dzienika 2487

Dwie młode panienki poszukują posady kancelistki lub maszynistki. Oferty proszę składać do redakcji pod lit. A. I. 2477

Zgubiono tymczasową kartę mobilizacyjną rocz. 1901 wyd. przez P. K. (I. Białystok) na imię Antoniego Gintra zam. przy ul. Mazo wieckiej № 48 2479

Zgubiono paszport zagraniczny wyd. w Starostwie Białostockim na imię Abrahama Szechtermana urod. w 1904 r. zam. przy ul. Okragłej № 1 zwrócić proszę do Starostwa 2488

Skradziono paszport polski i kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Szolem Kagan rocz 1891 zam. przy Rynku Kościuszki № 42 2485

Wpociągło zgubiono dwie książeczki z ka-y mińskiej skarbowej (kaszczekstwa (zbieragalnej kasy) na imiona: Antoniego Siemaszko na 2.000 rb. i Józefa Siemaszko 1.000 rb. Za zwrot książeczek wyznacza się 500 mk. nagrody. Zamek Knyszynski A. Siemaszko. 2479

Zgubiono paszport na imię Zelechowicza Mendla zam. przy ul. Kalużyńskiej № 17 2475

Zgubiono paszport niemiecki i kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Peraja Efrima rocz 1892 r. zam. przy ul. Zamle.owskiej № 3. 2473

Zgubiono paszport niemiecki, legitymację urzędniczą i kartę powołania wyd. w Sokółce na imię Bočkowskiego Władysława rocz 1888 r. zam. w Sokółce 2469

Zgubiono kartę demobilizacyjną wyd. w Sokółce na imię Szymona Zali rocz. 1895 r. zam. w m. Suchowoli pow. Sokólskiego 2470

Zgubiono paszport niemiecki na imię Szlomy Tenenbaum zam. przy ul. Bazarnej № 9 2472

Skradziono wojskową książeczkę zwolnienia wyd. w Białymstoku na imię Leszczyńskiego Stanisława rocz. 1901 r. zam. we wsi Długolecie gm. Krypno pow. Białostockiego 2468

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Dąbrowskiego Józefa rocz. 1903 r. zam. we wsi Bagnówce gm. Dojlidy prw. Białostockiego 2476

Zgubiono kartę powołania wyd. przez oficera ewidencyjnego w Sokółce na imię Bukojemskiego Witola rocz. 1903 r. zam. w Sokółce 2478

Zgubiono pieniądze książeczki sekcji maszynistów № 84 i paszport na imię Leona Baranowskiego w Antonuku przy ul. Wiatro-młynowej № 10. 2466

Skradził no kartę odroczenia wydaną w 22 p.p. kompanii i na imię Grunckiego Adama rocz. 1898 r. zam. we wsi Brzeziny gm. Trzcianne pow. Białostockiego 2457

Zgubiono portfel z 1000 mk. i kartę powołania wydaną w Białymstoku na imię Pawła Sobolewskiego rocz. 1902 zam. przy ul. Fabrycznej 6. 2452

Zgubiono Portfel z świadectwem pożyczki państwowej, książeczka piekarskiej sekcji i kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Jana Chodorowskiego rocz. 1893 r. zam. przy ul. Białostockiej № 3. 500 mk. nagrody za zwrot 2453

Zgubiono legitymację kolejową № 4711 na imię Felicji Roszkowskiej zam przy ul. Stolecznej 73 2463

Zgubiono świadectwo handlowe naftowe pieniądze i paszport rosyjski wyd. na imię Lajbys Tot zam. w Łodzi przy ul. Wulczarskiej № 43 2460

Zgubiono kartę urlopu wyd. w Białymstoku na imię Motyla Mar-wskiego rocz. 1901 r. zam. przy Berdy-czowskiej № 1 2456

Zgubiono paszport niemiecki na imię W. Ifa Perej zam. przy ul. Odeskiej № 4